Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powod^w

Nr. 96 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 17 sierpnia 1933 r. | Rok XIII

Bądźmy czujni!

BUDOWA KOLEI I DRÓG. — W PRUSACH WSCHODNICH

Po drugiej stronie naszej granicy zachodniej, gdzieś na linji Szczecin—Stolp — **Luśno wre praca nad rozbudową toru**, który ma być dostosowany do **intensywnego ruchu pociągów pospiesznych, które po tej linji pójdą do Prus Wschodnich.** Linja ta przez Wejherowo przebiega **największym skrawkiem naszego Pomorza ku Sopotom i Gdańskowi i stanowi jedno z najkrótszych połączeń między Rzeszą i Prusami Wschodniemi.**

Czy była tak bardzo potrzebna Niemcom?

Dotychczas wystarczała linja **Berlin — Piła — Bydgoszcz — Toruń — Olsztyn lub Berlin — Piła — Starogard.** Linja nadbałtycka miała dotąd charakter czysto lokalny. Skąd nagle te tendencje do rozbudowy drugorzędnej **arterji komunikacyjnej**, której konieczność nie jest podyktowana ani względami gospodarczemi ani komunikacyjnemi?

Muszą tu wchodzić w rachubę względy inne. **Polityczne w pierwszym rzędzie.**

Według zamysłów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, przy najbliższej sposobności wysunięta ma być ponownie kwestja uzyskania **kosztem Polski bezpośredniego połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką.** Dotychczasowe doświadczenie wykazało Niemcom, że dyskusja na terenie międzynarodowym w sprawie **zwrotu Pomorza nie ma najmniejszych widoków powodzenia.** Wobec tego trzeba wysunąć rozwiązanie inne, mniej drażliwe i mniej niebezpieczne. Pomorze całe? — Nie, to za dużo, ale taki maleńki skrawek nad morzem, którego maksymalna szerokość wynosi 30 km to, według obliczeń niemieckich może być porcją łatwiej strawna również dla dyplomacji międzynarodowej, dla której zagadnienie utrzymania pokoju za wszelką cenę stało się naczelną troską.

Niech nam Polska odda ten skrawek ziemi, a my wzamian zagwarantujemy jej przynajmniej na dziesięć lat nienaruszalność pozostałych jej terytorjów. — Stworzymy Locarno wschodnie. Dostęp do morza! Ależ proszę! Mają Polacy przez Gdańsk, gdzie przecież uzyskali szerokie (w interpretacji niemieckiej) prawa.

Czuwajcie Konsulowie! chciałoby się zawołać, pomnąc na wielokrotne doświadczenia dziejowe, które zawsze pod maską układności niemieckiej kryły się dla nas najgroźniejsze niebezpieczeństwa.

Czujność ta jest tembardziej wskazaną, gdy rzucimy okiem przez Wisłę na drugą stronę **granicy Prus Wschodnich**, które są pierwszą w Rzeszy prowincją **wolną całkowicie od klęski bezrobocia.** Gdy do niedawna robotnik wschodnio-pruski, nie znajdując pracy w swej bliższej ojczyźnie, emigrował w głąb Rzeszy, dziś odbywa się ten proces odwrotny. — Coraz więcej sił roboczych ściąga się z głębi Rzeszy do Prus Wschodnich. Coraz częściej na drogach tej najsłabiej zaludnionej prowincji pruskiej, gospodarczo zupełnie podupadłej, widzieć można oddziały ochotniczej służby pracy komenderowane przez umundurowanych **hitlerowców, maszerujące z łopatami, kilofami** i t. p. sprzętem potrzebnym przy budowie dróg.

W strefie **nadgranicznej polskiej, powstaje cała sieć nowych częściowo asfaltowych, częściowo szabrowych doskonałych dróg, które posiadać będą pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Całkowicie zmotoryzowane** oddziały **Reichswehry niemieckiej, będą mogły każdej chwili, z największą łatwością dotrzeć w przeciągu kilku godzin na zachód do Gdańska i na południe — ku Warszawie.**

Czuwajcie konsulowie!

W hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

DWAJ OCIEMNIALI INWALIDZI PRZYBYLI Z BYDGOSZCZY PIESZO DO WARSZAWY.



Na górnem zdjęciu obaj ociemniali inwalidzi przed wyruszeniem w podróż; na dole — inwalidzi wpisują się do księgi audjencjonalnej w Belwederze.

WARSZAWA. W dniu 14 bm. o godz. 9-tej rano **przybyło do Warszawy 2-ch ociemniałych inwalidów wojsk polskich**, a mianowicie chorąży Mikołaj Waloszewski, kawaler Krzyża Virtuti Militari i wielu innych odznaczeń oraz starszy ułan Stanisław *Grabarek*, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Dwaj ociemniali inwalidzi znajdowali się w drodze z Bydgoszczy do Warszawy od dnia 26 lipca. Całą drogę przebyli szczęśliwie serdecznie podejmowani we wszystkich miastach, w których się zatrzymywali przez organizacje: Związku Legjonistów, P. O. W. Strzelca i Związku Rezerwistów.

Inwalidzi **przebyli całą drogę samodzielnie w towarzystwie psów przewodników Rolfa i Reno.**

Na powitanie dwóch ociemniałych żołnierzy zebrali się o godz. 9-tej rano przy ul. Wolskiej 147 przedstawiciele Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P., poseł major E. Wagner, kpt. Wroczyński oraz przybyły specjalnie z Bydgoszczy prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk p. Pierzyński.

Chorąży Waloszewski zameldował majorowi Wagnerowi swoje przybycie, zaznaczając, że celem ich podróży do Warszawy **jest złożenie hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w 13-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą.**

Major Wagner w serdecznych słowach powitał ociemniałych żołnierzy, gratulując im szczęśliwie odbytej podróży. Po wspólnej fotografji inwalidzi wznieśli okrzyk, powtórzony wielokrotnie na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie chorąży Waloszewski oraz starszy ułan Grabarek wyruszyli w dalszą drogę, prowadzeni przez psy do Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie o godz. 12-tej przyjął ich wiceminister spraw wojsk. gen. Sławoj-Składkowski.

Chorąży Wiloszewski w rozmowie z przedstawicielem P. A. T. opowiadając o swej podróży, zaznaczył, że odbyła się ona bardzo pomyślnie przy pięknej pogodzie i tylko niedaleko Torunia z powodu chwilowo zamkniętej dla ruchu szosy, musieli iść lasami, lecz dzięki swym nieocenionym przewodnikom, po kilku godzinach wyszli z lasu do Służewca.

Chorąży Waloszewski, jak się dowiadujemy, zamieszkuje stale w Bydgoszczy razem z żoną i trojgiem dzieci. W czasie wojny chorąży Waloszewski służył w 58 p. piechoty, brał udział w walkach na Białorusi, wzrok stracił pod Warszawą ugodzony kulą nieprzyjacielską w głowę.

Starszy ułan Grabarek w czasie wojny służył w 16 p. ułanów wielkopolskich. Po bitwie pod Warszawą w szarży pułku pod Białymstokiem na cofającego się nieprzyjaciela od uderzenia lancy w oko stracił wzrok. Zamieszkuje stale w Bydgoszczy wraz z żoną i 5 dzieci z których najstarsza córeczka liczy 11 lat, a najmłodsza 1 rok. Przez dłuższy czas pracował samodzielnie jako mistrz szczotkarski.

Dwaj ociemniali żołnierze zabawią w Warszawie 3 dni, poczem już pociągiem odjadą do Bydgoszczy do swoich rodzin.

W dniu 9 sierpnia br. Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Pana Marszałka Piłsudskiego list następującej treści:

„Do Pana Ministra Spraw Wojskowych i Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa, Belweder.

Panie Marszałku! Każdy stary żołnierz, który miał zaszczyt walczyć pod Twemi rozkazami z ukochaniem wspomina te chwile. My ociemniali żołnierze tem goręcej ukochaliśmy we wspomnieniach naszych ten najpiękniejszy etap naszego życia, gdyż nowy okres życia, jaki się dla nas rozpoczął z chwilą odniesienia kalectwa na polu walki, odciął nas od obecnej rzeczywistości, zaś pierwszy etap, — to siła naszego życia i naszej pracy.

Miłość ta naszego żołnierskiego stanu i hołd, jaki my ociemniali żołnierze żywimy dla Ciebie, Panie Marszałku, stała się pobudką dla dwóch ociemniałych żołnierzy do

(Dokończenie na stronie 2-iej).

(Dokończenie ze strony 1-szej).

udania się pieszo z Bydgoszczy do Warszawy przy pomocy psów-przewodników, aby 13-letnią rocznicę zwycięstwa móc uczcić przez osobiste wyrażenie uczuć, jakie w swych sercach żywią.

Żołnierzami tymi są: b. chorąży Mikołaj Waloszewski, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari" i b. starszy ułan Stanisław Grabarek, odznaczony Krzyżem Walecznych.

W imieniu ich mamy więc wieki i nieoceniony zaszczyt kornie prosić Pana Marszałka o łaskawe przyjęcie ich i wysłuchanie kilku słów, które kierują do Pana Marszałka w imieniu wszystkich ociemniałych żołnierzy, dając wyraz naszej głębokiej miłości, jaką my wszyscy ociemniali żołnierze, dla naszego najukochańszego Wodza i Budowniczego Niepodległości Polski w naszych sercach żywimy, — kreślimy się z wyrazami naszej najgłębszej czci i hołdu.

Zarząd Zw. Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy prezes: E. Wagner, major, poseł na Sejm, sekretarz: K. Mroziński.

Harcerze pomorscy do Pana Wojewody Pomorskiego

Bawiący obecnie na Węgrzech harcerze pomorscy nadesłali P. Wojewodzie Kirtiklisowi następujący telegram:

„Harcerze pomorscy zebrani na międzynarodowym zlocie skautowym w Gödöllö pod Budapesztem, przesyłają Panu Wojewodzie serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie, że świadomi swej misji na ziemi węgierskiej — czuwają".

(Następują podpisy.)

Stan zdrowia P. Wojewody jest coraz lepszy. Chory wszedł już w okres rekonwalescencji.

Ze świata

POŻAR ZNISZCZYŁ 300 BARAKÓW.

Ateny. Osiedle uchodźców „Anastasios" w Porcie Pireus, **liczące przeszło 300 baraków drewnianych, spłonęło doszczętnie.**

1600 osób pozostało bez dachu nad głową. Ogień rozszerzył się z niebywałą siłą, wzbudzając panikę wśród okolicznej ludności.

WALKA ŻANDARMÓW Z KŁUSOWNIKAMI

Jeden żandarm i kłusownik zabici.

Berlin. Ubiegłej nocy w pobliżu miasteczka Neustadt na granicy palatynatu bawarskiego doszło do **starcia między posterunkiem żandamerji a dwoma kłusownikami.**

Jeden z żandarmów **został przez kłusowników zabity, drugi ciężko ranny.**

Na pomoc żandarmom pospieszył gajowy, odpowiadając strzałami z uciekającymi kłusownikami. **Zabity został jeden kłusownik, w którym rozpoznano 25-letniego studenta medycyny Poppa.**

TRĄBA POWIETRZNA PRZESZŁA NAD TURYNGJĄ.

BERLIN. Nad miejscowością Possneck w Turyngji przeszła trąba powietrzna, wyrządzając w okolicy wielkie szkody. Wicher powyrywał stuletnie dęby z korzeniami w parku zamkowym.

Przewrócone drzewa na drodze zatarasowały komunikację i poprzerywały przewodniki elektryczne, pozbawiając kilka wsi światła.

KATASTROFA BALONU STRATOSFERYCZNEGO.

BRUKSELA. Balon stratosferyczny prof. Cosyns'a w czasie prób przed lotem został poddany ciśnieniu dwóch atmosfer. Powłoka balonu nie wytrzymała ciśnienia i *balon eksplodował. Prof. Cosyns siłą wybuchu wyrzucony został kilkanaście metrów w górę i tylko cudem uniknął śmierci.* Konstruktor balonu odniósł *ciężkie obrażenia, a jeden robotnik został zabity.*

Wyprawa stratosferyczna została odłożona i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materjału, użytego do budowy balonu.

KATASTROFA KOLEJKI.

Budapeszt. Na kolejce łączącej obóz harcerzy w Goedoeloe z **aerodromem**, wydarzyła się **katastrofa z powodu defektu w hamulcach.**

Wagoniki kolejki wywróciły się, lokomotywa wykoleiła się. Lekarz jednej z okolicznych miejscowości, Aleksander Potor, ciężko ranny zmarł w szpitalu w Budapeszcie. — Dwie inne osoby są lekko ranne.

TAJEMNICZY STATEK DOSTARCZYŁ BROŃ ARABOM.

Casablanca. Donoszą z przylądka Juby (Rio de Oro), iż kilka dni temu na północ od portu Villa Cisneros przybił nocą do brzegu nieznany statek bez żadnej bandery i wyładował duży transport karabinów, amunicji oraz różnego sprzętu wojennego.

Cały ten transport został natychmiast załadowany na wielbłądy i pod ochroną uzbrojonych oddziałów Arabów skierowany został w kierunku południowego Maroka.

Statek po wyładowaniu odpłynął na północ.

SZCZEGÓŁY SENSACYJNEGO ZWYCIĘSTWA CRACOVII W NITRZE.

Uzhorod. Niespodziewane zwycięstwo Cracovii w Nitrze w zawodach o puhar im. Pribiny nad mistrzem Jugosławji Concordią pogromcą czołowych drużyn praskich i wiedeńskich stanowi sensację dnia.

Gracze Concordii bowiem stanowią trzon reprezentacji państwowej Jugosławji, która w ubiegłą niedzielę jak wiadomo, pokonała reprezentację zawodową Czechosłowacji.

Gra stała na bardzo wysokim poziomie i była prowadzona w szybkiem tempie. Do przerwy prowadziła Jugosławja 1:0 ze strzału Slivca. W drugiej połowie zaznacza się już znaczna przewaga drużyny krakowskiej. Zdobywa ona kolejno trzy bramki przez Kubińskiego (2) i Zielińskiego.

Gwałtowne ataki Jugosłowian skończyły się na tem, że tej drużynie udało się jedynie poprawić wynik ostateczny na 3:2.

Publiczność nagrodziła obie walczące drużyny długo niemilknącemi oklaskami.

WIELKA BURZA WYRZĄDZIŁA OGROMNE SZKODY.

Uzhorod. Nad wschodnią Słowaczyzną przeszła **gwałtowna burza,** która wyrządziła znaczne szkody.

W wielu **miejscowościach od uderzeń pioruna powstały pożary,** które z trudnością zdołano umiejscowić. W Koszycach piorun uderzył w stodołę, gdzie znajdowało się 30 osób. Jedna z nich została zabita, jedna ciężko poraniona.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Paryż. W Gaint Cloud emigrant polski robotnik **Stefański zastrzelił żonę swą Leokadję, a następnie strzelił do siebie.** Stan Stefańskiego jest ciężki. Przyczyną tragedji były nieporozumienia małżeńskie.

Stefańscy żyli od pewnego czasu w separacji. —

KATASTROFA OKRĘTU.

Quebec. Parowiec „Cotur" zdążający w górę rzeki św. Wawrzyńca **wpadł na podwodną skałę i zatonął.**

20 prałatów w tej liczbie **Delegat Papieski** w Kanadzie oraz cała załoga została **wyratowana i przewieziona na brzeg przez inny parowiec.** —

OGROMNE UPAŁY.

Teheran. Ostatni okres nadzwyczajnych **upałów wywołał w Teheranie około 200 wypadków szału.**

—o—

STRASZLIWY TAJFUN U BRZEGÓW KOREI.

DOTYCHCZAS ZNALEZIONO 414 TRUPÓW.

SOEUL (Korea). W ciągu ostatnich dni szalał u wybrzeży Korei straszliwy tajfun.

Kilkadziesiąt wsi i miasteczek

ZOSTAŁO ZRÓWNANYCH Z ZIEMIĄ

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 414 zabitych; co do zaginionych 82 osób, panuje przekonanie, że również straciły życie. Prócz tego do szpitala przywieziono 248 rannych, z których wielu *nie da się utrzymać przy życiu.*

Kapitan Skarżyński a robotnik polski

Wśród powodzi listów, telegramów i życzeń, które p. kapitan Skarżyński otrzymał po swym przelocie przez Atlantyk, zasługują na szczególną uwagę niejedne listy o treści bardzo wzruszającej i uczuciowej. Jako przykład niech nam służy treść listu, który w dniu 2. 8., t. j. w dniu wylądowania w Warszawie zaraz po wysłuchanej audycji radjowej, nadanej z lotniska warszawskiego, napisał do naszego Bohatera niewykształcony robotnik z Dąbrowy Górniczej p. Stanisław Krawczyk, tamże zamieszkały przy ul. Narutowicza 4.

Oto dosłowne brzmienie listu:

Dąbrowa Górnicza, dn. 2. 8. 1933 r.

Narutowicza 4.

Wielce Czcigodny Panie Kapitanie!

Płakałem z radości i dumy, słuchając przed chwilą przez radjo powitania Pana przez Warszawę. Duma mnie rozpiera, że jestem Polakiem, bo Pan też jest Polakiem. Niewysłowioną cześć żywię dla Pana za Pański czyn, przynoszący Polsce tyle sławy, a Pana stawiający w rzędzie nadludzi.

Panie Kapitanie! Bohaterze nasz! witają Pana najwyżsi dostojnicy, różni wyżsi ludzie będą na Pańską cześć robić przyjęcia; poeci będą pisać wiersze, kompozytorzy pieśni itd.; tylko olbrzymie rzesze biednych robotników milczały. Tak, bo my robotnicy nie umiemy mówić, nie umiemy pisać; ale umiemy czuć mocno, kochać swoich bohaterów.

Panie Kapitanie! kiedy Pana witano pięknemi słowami, — my maluczcy witamy Pana serdeczną łzą radości i dumy.

W codziennej ciężkiej pracy Pański czyn będzie nam mówił, jak się należy poświęcać dla Ojczyzny!

Panie Kapitanie! Cześć Ci i chwała!

(—) Stanisław Krawczyk.

W łączności z powyższym listem wspomniał w rozmowie p. kapitan Skarżyński także o sumienności robotnika polskiego na Pomorzu, na co wiele ma dowodów. I dlatego dołącza z swej strony słowa pozdrowienia dla robotnika polskiego na Pomorzu; tak oto napisał pan Kapitan w dniu swego przyjazdu do Warszawy do robotnika pomorskiego:

„Robotnikom polskim na Pomorzu serdeczne pozdrowienia —

Skarżyński

Warszawa, 2. 8. 1933 r."

Zamieszki na Kubie

REWOLUCJA NA KUBIE.

LONDYN. Z Havany donoszą, że podczas dzisiejszych rozruchów ulicznych, 18 osób zostało zabitych. Tłum w dalszym ciągu plądruje i rabuje mieszkania byłych ministrów. Ulice miasta zapełnione są rozentuzjazmowanym tłumem z powodu zwycięstwa rewolucji, który śpiewa i tańczy na ulicach.

PREZYDENT KUBY UCIEKŁ.

HAVANA. Prezydent Kuby Machado odleciał hydroplanem do Nassau, stolicy archipelagu angielskiego Bahama, położonej na wyspie New Providence. Nassau jest oddalone o trzy dni drogi morskiej od Nowego Yorku. Machado w wielkiej tajemnicy opuścił swą rezydencję, samochód jego w otoczeniu wiernej straży przybył na lotnisko. Niewiadomo, gdzie znajduje się rodzina Machado.

WIELKA ILOŚĆ ZABITYCH.

HAVANA. Na całej wyspie panuje już obecnie zupełny spokój. Według prowizorycznych oficjalnych danych, w czasie *rozruchów zginęło 40 osób.* W samej Havanie *200 osób jest rannych, w Santiago było 3-ch zabitych i 25 rannych.* Liczbę agentów tajnej policji Machado, którzy utracili życie, obliczają przynajmniej na 20-tu. Tłum zdemolował w zupełności rezydencję Ferrary i Gutierreza.

Stan oblężenia nie został jeszcze dotychczas odwołany. Miasto jest strzeżone przez wojsko, wszelkie manifestacje są zabronione.

NOWY PREZYDENT.

HAVANA. Nowy prowizoryczny prezydent *Cespedes v Ortiz złożył przysięgę oświadczając, iż postara się stworzyć rząd, w którym będą reprezentowane wszystkie stronnictwa.* Cespedes v Ortiz rozwiązał kongres i sąd najwyższy.

ZAMACH NA NOWEGO PREZYDENTA KUBY.

Havana. Rezydencja nowego prezydenta Kuby Cęspedesa'y **Ortiza była ostrzeliwana ogniem karabinu maszynowego z automobilu,** który jak przypuszcza policja, należał do agentów tajnej policji b. prezydenta Machado. —

Kule karabinu maszynowego jedynie **powybijały szyby i podziurawiły drzwi w pałacu prezydenta,** nie wyrządzając szkody nikomu z mieszkańców rezydencji.

Rannych jest jedynie 2-ch żołnierzy, należących do straży pałacowej.

UPAŁY W MAROKO.

CASABLANCA. Od 3-ch dni panują w Maroko niepamiętne upały, pociągające za sobą liczne ofiary.

Upały dochodzą w Marrokech, Settat, Meknes, Kourigha do 50 stopni w cieniu. Temperatura ta względnie mało spada w nocy, gdyż termometr wynosi o 24-tej 36—38, a o godzinie 5 i pół rano 38—40 stopni.

—o—

14 OSÓB ZABITYCH — 11 RANNYCH.

Teheran Na drodze z Resztu do Szachsawaru **pod autobusem pełnym pasażerów zawalił się most.**

Autobus spadł do **rzeki, rozbijając** się kompletnie. **W tym 14 osób zostało zabitych a 11 ciężko rannych.**

Z całej Polski

TRAGICZNA ŚMIERĆ 2 KOBIET.

POZNAŃ. Z Janówca (pow. wągrowiecki) donoszą: u samochodu ciężarowego firmy eksportowej Wiedmana z Gniezna pękła w Łopienem prawa przednia opona. Siedzące obok szofera 2 pracownicy firmy tak się przestraszyły wypadkiem, że usiłowały wyskoczyć w biegu przez drzwi auta. W tym momencie auto zbliżyło się do jednego z drzew przydrożnych, o które uderzyło drzwiczkami, tak iż głowy cisnących się do drzwi kobiet zostały zmiażdżone. Obie poniosły śmierć na miejscu. Szoferowi i samochodowi nic się nie stało.

WPŁAW WZDŁUŻ TORUNIA.

TORUŃ. Drugi doroczny bieg pływacki wpław wzdłuż Torunia, zorganizowany staraniem redakcji „Dnia Pomorskiego“, przyniósł następujące wyniki:

Wśród panów na 2500 mtr. sensacyjne zwycięstwo odniósł 14-letni zawodnik grudziądzkiego Sokoła Zieliński w czasie 21:16,4 przed Bodorem (Sokół Poznań), Racinowskim (Sokół Bydgoszcz) i Szulcem (Sokół Poznań). Ze startujących 52 zawodników bieg ukończyło 42. Zeszłoroczny zwycięzca i faworyt wyścigów Szwec również nie ukończył biegu.

Wśród pań na 100 mtr. zwyciężyła Mokrzyńska (Sokół Grudziądz) w czasie 12:23,2 przed Więckowską (Sokół Grudziądz).

—o—

FAŁSZERZE MONET POD KLUCZEM.

Bydgoszcz. Od dłuższego czasu ukazywały się w Bydgoszczy fałszywe monety 10-cio złotowe. Dochodzenia wszczęte przez policję doprowadziły do ujawnienia całej szajki, trudniącej się puszczaniem w obieg falsyfikatów. Na czele szajki stał kasjer jednego z miejscowych nadleśnictw. Herszta szajki, jak i kilku członków szajki, aresztowano.

Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

—o—

POŻAR STRAWIŁ 32 ZAGRODY.

KIELCE. We wsi Bieliny (pow. opatowski) wybuchł pożar, który strawił *38 zagród gospodarskich. Straty wynoszą 100.000 zł.* Pożar powstał od iskry z lokomobili pracującej przy robotach drogowych. *W czasie pożaru spalił się 3-letni chłopczyk Mieczysław Stępień, którego rodzice zostawili samego w domu.*

—o—

ZABITY PODCZAS BURZY.

Tarnów. W nocy z 12 na 13 bm. przeszła nad Tarnowem i okolicą niezwykle silna burza z gwałtownemi opadami atmosferycznemi. —

Ofiarą burzy padł gospodarz wsi Rzędziny koło Tarnowa, którego zabił piorun.

—o—

ŻMIJA UKĄSIŁA TROJE DZIECI.
TRAGEDJA MATKI.

Niezwykle wstrząsający wypadek zdarzył się w chacie wiejskiej we wsi Wąsoch pod Częstochową.

Jedna z zamieszkałych tam wieśniaczek nazbierała w lesie mchu i przyniósłszy go do domu, wyściełiła nim łóżko dzieciom. W nocy wieśniaczka owa była kilkakrotnie budzona przez dzieci, które skarżyły się na to, że je coś gryzie i nie mogą spać. Po pewnym czasie dzieci uspokoiły się, wieśniaczka sądziła, że zasnęły.

Gdy rano zbliżyła się do łóżka dzieci, oczom jej przedstawił się widok, mrożący krew w żyłach. Jedno z dzieci leżało martwe, drugie konało, trzecie zaś leżało nieprzytomne, owinięte przez żmiję.

Na krzyk nieszczęśliwej matki nadbiegli sąsiedzi, którzy żmiję zabili.

Na ciele dzieci znaleziono wiele ukąszeń od jadowitego gada. Konające dziecko przewieziono do szpitala, gdzie zmarło. Stan trzeciego dziecka jest bardzo ciężki.

Jak się okazało, żmija została przyniesiona z lasu przez wieśniaczkę w mchu, którym wyścielono łóżko dzieci.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

PODZIAŁ OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO.

Ostatni „Dziennik Ustaw“ przynosi podział okręgu szkolnego poznańskiego na m. in. następujące obwody szkolne:

Chojnicki, obejmujący powiaty: chojnicki, tucholski i sępoleński z siedzibą insp. szkoln. w Chojnicach;

grudziądzki, obejmujący m. Grudziądz oraz powiaty grudziądzki i świecki z siedzibą insp. szkol. w Grudziądzu;

kościerski, obejmujący powiaty kościerski i kartuski z siedzibą insp. szkoln. w Kościerzynie;

nowomiejski, obejmujący powiaty **brodnicki, lubawski i działdowski z siedzibą insp. szkolnego w Nowemmieście;**

tczewski — obejmujący powiaty tczewski i starogardzki z siedzibą inspektora szkolnego w Starogardzie;

toruński — obejmujący miasto Toruń oraz powiaty toruński, chełmiński **i wąbrzeski z siedzibą insp. szkolnego w Toruniu;**

wejherowski, obejmujący powiat morski i m. Gdynię z siedzibą insp. szkoln. w Wejherowie.

INFORMACJE

KREDYTY ZASTAWNE ZABEZPIECZAJĄ PRZED EGZEKUCJAMI.

Wobec napływających do P. T. R. zapytań w sprawie kredytów rejestrowych, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia zainteresowanym, że zboża będące zastawem pod zaciągnięty przez rolników kredyt rejestrowy nie ulegają zajęciu, ani przez komorników, ani przez sekwestratorów skarbowych.

W razie więc, gdyby zboże takie zostało pomimo oświadczenia komornikowi o zastawie zajęte, należy powiadomić o tem odnośną instytucję, a ta spowoduje unieważnienie zajęcia.

Wnioski o kredyty zastawne należy kierować do spółdzielni kredytowych, Komunalnych Kas Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego, możliwie zbiorowo, celem zmniejszenia kosztów taksacji. Przy zaciąganiu tych kredytów należy jednak być bardzo ostrożnym i szczególnie sumiennie wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań.

Dyrekcja P. R. R.

—o—

ROLNICY, PAMIĘTAJCIE O TAKSACH ADWOKACKICH!

Sprawa należytej zapłaty adwokatom za prowadzenie spraw sądowych została załatwiona w drodze odpowiedniego rozporządzenia.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina, iż oddając adwokatowi sprawę sądową do prowadzenia, najlepiej jest umówić się, że opłatę ustala się według taksy. Jeżeli bowiem proces się wygra, to przeciwnik zwraca koszty sądowe tylko według taksy ustawowej, tak, że gdyby rolnik umówił się z adwokatem na wyższą sumę, to nawet w razie wygrania sprawy suma ta nie zostanie mu zwróconą przez przeciwnika.

Dyrekcja P. T. R.

Kronika kościelna

ŚWIĘTO WNIEBOWZIĘCIA NA WĘGRZECH.

Dzień 15 sierpnia, w którym Kościół święci pamiątkę Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP, obchodzony jest na Węgrzech niezwykle uroczyście i uważany jest powszechnie za dzień święta narodowego. Przyczyny tego należy szukać w fakcie oddania narodu i kraju węgierskiego w opiekę N. M. P. przez króla Węgier św. Stefana i nazwania Jej odtąd „Patrona „Hungariae“. Ponieważ w połowie sierpnia, podobnie jak i u nas, żniwa na Węgrzech już są ukończone i zbiory z pól zwiezione, spieszy lud węgierski dziękować za nie swej Świętej Patronce i czci Ją wspaniałemi, barwnemi procesjami. Najpiękniejszą jest bezwzględnie procesja, jaką tradycyjnie prowadzi Prymas Węgier w Esztergom, swojej stolicy. W procesji tej, prócz wielkich rzesz ludu, bierze zazwyczaj udział cała elita katolickiego społeczeństwa węgierskiego, umyślnie na ten dzień przybywająca do Esztergom.

Do specjalnych, lokalnych zwyczajów należy odwiedzanie w ten dzień przez wiernych starożytnego posągu NMP mieszczącego się w kościele Wniebowzięcia w Budapeszcie. Ze zwyczajem tym związana jest piękna legenda. Głosi ona, że gdy Buda wpadła w ręce Turków, którzy świątynie chrześcijańskie przerabiali na meczety, bezczeszcząc i niszcząc święte obrazy, ktoś pobożny ukrył figurę Matki Boskiej w niszy kościoła, którą następnie zamurował. Kiedy w r. 1568 wojska chrześcijańskie rozpoczęły pierwsze ataki na fortecę Budy, być może wskutek wstrząśnienia, wywołanego hukiem armat, mur przed niszą nagle rozpadł się i oczom przerażonych Turków ukazał się posąg Matki Boskiej. Wpłynęło to tak dalece na osłabienie zapału pohańców, że nie potrafili stawić czoła atakującym wojskom chrześcijańskim, którym też wkrótce Budę oddać musieli. Ten legendą otoczony posąg N. Marji Panny dotąd mieści się napół ukryty w głębokiej niszy. (KAP.)

REGATY ŻEGLARSKIE W GDYNI.



W Gdyni odbyły się 6 sierpnia krótkodystansowe regaty żaglowców, w których wzięły udział miejscowe yachty polskie. Na zdjęciu fragment z regat

Golub

— **Żniwa bez siewu.** Okoliczni włościanie skarżą się na masowe kradzieże płodów rolnych. Codziennie rano zauważyć można jak po kilkudziesięciu osobników „pracują“ na nie swojem polu. Skradzione płody sprzedawają za bezcen. Ostatnio znowu policja schwytała kilku takich amatorów cudzej własności i ulokowała ich w areszcie.

— **Kwesta.** Ubiegłej niedzieli zbierano po ulicach Golubia datki w związku z 250-letnią rocznicą zwycięstwa pod Wiedniem.

— **Cyrk wędrowny** przybył do Małego Pułkowa, gdzie w sali p. Szymczaka urządził ub. niedzieli przedstawienie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE
Wąbrzeźno, dnia 16 sierpnia 1933 roku

— Święto Wniebowzięcia Matki Boskiej minęło w mieście naszem zupełnie spokojnie. Ludność, korzystając z pięknej pogody wybrała się na plażę wzgl. do lasu. Pomimo słonecznej pogody, dzień był dość chłodny.

— **Święto Matki Boskiej Zielnej.** Dzień wczorajszy przybrał jak zwykle malowniczą szatę, gdyż ze wszystkich stron spieszono do kościołów, niosąc snopeczki ziół ogrodowych i polnych, do poświęcenia. Używane są zazwyczaj nast. rośliny: macierzanka, szałwia, mak, koper, ziele świętojańskie, mięta, rozchodnik, Boże drzewko, rozmaryn, melisa, dzwonki itd. itd.

Poświęcone zioła są troskliwie przechowywane, gdyż przepisują im moc uzdrawiającą w chorobach ludzi i dobytku.

— *Ks. Achtabowski opuszcza dziś nasze miasto.* Pierwszy wikarjusz parafji wąbrzeskiej ks. *Achtabowski* przeniesiony na własną prośbę do *Golubia* opuszcza dziś nasze miasto, obejmując nową placówkę pracy duchownej. Ludność żegna z wielkim żalem odchodzącego ks. Achtabowskiego, który przez krótki czas pobytu w mieście naszem zdołał sobie pozyskać wielki szacunek i poważanie.

Ks. Achtabowski sercem swojem umiał pozyskać sobie nietylko młodzież, której z wielkiem zamiłowaniem czas poświęcał, ale także serca ubogich. — Opuszczającemu dziś miasto nasze ks. Achtabowskiemu życzymy w imieniu społeczeństwa i własnem wiele szczęścia i błogosławieństwa Bożego i obfitych plonów pracy na nowej placówce.

Wydawnictwo i Redakcja.

— *Drugi tom „Rzeczy Ciekawych i Pożytecznych“* dodamy bezpłatnie wszystkim abonentom w dniach najbliższych. Kto chce mieć tę piękną broszurkę, winien jeszcze dziś zamówić „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc wrzesień.

Obecnie wieczory mamy coraz dłuższe, dlatego po pracy tem chętniej czytamy gazetę zwłaszcza taką, która podaje szeroko wiadomości z okolicy. Taką gazetą dla Ciebie Czytelniku jest „Głos Wąbrzeski“. Dziś jeszcze zamów „Głos“ na poczcie wzgl. listonosza.

— Złodzieji polnych przychwyciła znowu policja i przetrzymała w areszcie.

— **Na Zlocie Sokołów** w Toruniu, który odbył się ubiegłej niedzieli, w zawodach lekkoatletycznych w biegu na 60 mtr. uzyskała 3-cie miejsce p. **Krajewska** z gniazda sokolego Wąbrzeźno.

— *Policyjne zawody sportowe woj. Pomorskiego* odbędą się w dniach 19 i 20 bm. w Toruniu pod protektoratem Pana Wojewody *Stefana Kirtiklisa*.

Do zawodów zgłoszono 193 policjantów w tem z naszego powiatu 8-miu i to: podkomisarz Szmytkowski, st. post. Banaszak. Kućko Jan, Mączkowski Jan, Wierzbowski Antoni, Jesionowski Leon, Kasprzyk Marcin i Maćkowiak Wojciech.

— *Zwycięstwo K. S. „Pomorzanki“.* Bawiąca wczoraj na zawodach w Nowemmieście K. S. „Pomorzanka“ z Wąbrzeźna odniosła nad N. K. S. zwycięstwo w stosunku 3:0.

— *Przed „Dożynkami“!* Jak już donosiliśmy, placówka wąbrzeska Powstańców i Wojaków O. K. VIII urządza staropolskie „Dożynki“ które odbędą się w dniu 3 września br. w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego i na boisku p. w. i w. f. Przygotowania do tej pięknej imprezy są w pełnym toku.

— *Czyj koc?* Na posterunku policji znajwowity właściciel zechce się zgłosić po odbiór duje się odebrany złodziejowi piękny koc. Prategoż.

— *Nocne sądy..* Ciekawe szczegóły z rozpraw z nocnych sądów w Ameryce, znajdują się w II-gim tomie „Rzeczy Ciekawych i Pożytecznych“, który dodamy bezpłatnie w dniach najbliższych naszym abonentom. Kto chce mieć tę broszurkę winien zapisać „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc wrzesień.

— **Pod uwagę miarodajnym czynnikom.** Kupcy żydowscy, których jest w mieście naszem pokaźna liczba, nie umieją uszanować świąt katolickich. Przeważnie w niedzielę lub święta przywożą autobusem towary i wyładowują je na ulicach. Należałoby żydków pouczyć, że oni muszą uszanować nasze uroczyste święta i niedziele!

— **Nowa skocznia.** Od kilku dni rozpoczęto prace nad budową nowej skoczni przy plaży na jeziorze zamkowem.

— **Bilety kolejowe potanieją.** Ministerstwo Komunikacji pracuje obecnie nad zmianą taryfy kolejowej. Zmiany polegają przedewszystkiem na obniżeniu cen biletów pierwszej i drugiej klasy. Zniżka cen biletów trzeciej klasy będzie natomiast znacznie mniejsza i nie przekroczy 10 procent.

— **O bilety zniżkowe dla kupców.** Warszawska Izba handlowa zgłosiła w Ministerstwie Komunikacji wnioski, aby w czasie przeprowadzania obecnej reformy taryfy osobowej ustanowiono specjalne bilety ulgowe dla kupców, wydawane na podstawie legitymacyj stowarzyszeń handlowych.

— **Policja otrzymała nowe rewolwery.** — Komenda główna policji państwowej przydzieliła policji na prowincji rewolwery nowego typu, karabinkowe mauzery. Niosą one na 1200 metrów i są 25-strzałowe.



WYPOCZYNEK NAD MORZEM.
Na zdjęciu naszem widzimy plażę w Gdyni, przepełnioną licznymi amatorami kąpieli morskich.

Z powiatu

— **Czystochleb** (Zabawa Kółka Rolniczego) Ubiegłej niedzieli Kółko Rolnicze P. T. R. urządziło zabawę letnią na polance leśnej. Licznie zgromadzona publiczność na polance zabawiała się różnemi grami jak: loterją i pocztą japońską. Do zabawy przygrywała orkiestra 63 pułku piechoty z Torunia. Wieczorem z polanki udano się na salę p. Marasińskiego, gdzie ochoczo bawiono się do rana w pięknej harmonji. Czysty zysk przeznaczono na cele kulturalne.

— *Jarantowice.* (Zabawa Powstańców i Wojaków). Placówka Powstańców i Wojaków urządza w ogrodzie p. Kierzkowskiego koncert z urozmaiceniami. Wieczorem zaś w sali odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp na koncert 30 gr., na zabawę taneczną 99 groszy. Szan. Obywatelstwo na powyższą zabawę uprzejmie zaprasza Zarząd.

— *Płużnica.* (Przychwycenie włóczęgów). Posterunek Policji przychwycił znowu kilku włóczęgów, których odstawiono do dyspozycji Sądu.

— *Kradzieże płodów rolnych* w ostatnich dniach wzmogły się coraz więcej. Niektórzy gospodarze pilnują na polach przez całe noce, chcąc w ten sposób wytępić złodzieji.

— *Ludowice.* (Kradzież rowerów). Na szkodę gospodarza p. Sikorskiego skradziono z zamkniętej komory 1 rower męski i 1 rower damski, ogólnej wartości 400 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży.

— **Konstancjewo.** (Zabawa leśników). Koło Leśników w Konstancjewie urządza w niedzielę, dnia 20 bm. w parku przy Nadleśnictwie Konstancjewo **„wielką zabawę leśną"**. Program zabawy: Przedstawienie kinematograficzne w parku, dancing na koronach drzew, występy chóru „Halka' z Golubia, poczta japońska, strzelanie o nagrody, licytacja amerykańska, wędka szczęścia, tańce kotyljonowe, błazny, wróżki, wybór królowej zabawy. — Dla dzieci: wyścigi we workach, wspinanie się po słupie i wiele innych niespodzianek. — Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra wojskowa. Początek o godz. 14-tej. Oświetlenie elektryczne. — Komunikacja autobusowa z Golubia i Dobrzynia zapewniona. Wyjazd autobusów z Rynku o godz. 14-ej, następnie co pół godziny. Bilety wstępu od osoby 0,49 zł. dla dzieci 0,30 zł. W razie deszczu plac zabawy zabezpieczony. Czysty dochód przeznaczony na L. O. P. P.

—o—

Z okolicy

× *Karbowo.* (Kradzież). W nocy z 13 na 14 bm. dotąd nieznani sprawcy skradli z piwnicy Józefa Czupińskiego zam. w Karbowie około 30 ft. wieprzowiny i garnek śmietany około 5 ltr.

Policja prowadzi dochodzenia.

× *Do absolwentów Szkoły Rolniczej w Brodnicy.* Wychowankowie Szkoły mogą starać się o nabycie ziemi z parcelacji majątku Laskowice na normalnych warunkach dla osadników. Dyrekcja Szkoły prosi reflektantów zgłosić się w poniedziałek 21 sierpnia przedpoł. w kancelarji celem bliższych informacji.

WOŁEK ZBOŻOWY (Calandra granaria).

Prawdziwą plagą zapasów zbożowych w śpichrzach może się stać mały, około 3 mm długości mierzący chrząszczyk, którego nazywamy „wołkiem zbożowym". Jest on barwy czarnej lub brunatno-czarnej, z głową przedłużoną w ryjek, pokryty twardym pancerzem chitynowym i niełatwo daje się zgnieść palcami. Chrząszczyk sam jest bardzo ociężały, nie umie latać, lecz zato dość łatwo się wspina, nawet na gładkich przedmiotach. Przezimowują one w szczelinach podłogi i w ścianach. Po ukończeniu snu zimowego samiczka składa około 100 jajek w pojedyńcze ziarna zbóż, przyczem za pomocą ryjka robi otwór w ziarnie. Wylęgnięta larwa wyjada wnętrze i tam się przepoczwarza. Zwalczanie wołka jest bardzo trudne, dlatego jest obowiązkiem każdego przezornego rolnika nie dopuścić wołka do swojego śpichrza.

W tym celu należy w śpichrzu utrzymać jaknajwiększą czystość, aby był suchy, przewietrzony, a zimą dostępny dla mrozu.

Również należy dbać o to, aby w śpichrzu z roku na rok nie pozostawały resztki ziarna w szczelinach podłogi po kątach i aby w ten sposób mu utrudniać przetrwanie najcięższego okresu to jest wiosny do nowego ziarna. Krótko przed jesiennem składaniem ziarna należy wszystkie szczeliny podłogi i ścian zasmarować mlekiem wapiennem. Jeżeli zaś wołek zagnieździł się w śpichrzu jedynym sposobem usunięcia go jest gazowanie śpichrza, za pomocą dwusiarczku węgla lub chloropixribą, jest to jednak zabieg drogi i niebezpieczny, i może być wykonany jedynie przez fachowców.

Chcąc ułatwić ogółowi rolników poznanie tego szkodnika, zostały przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydane ilustrowane plakaty wołka. Z powodu niebezpieczeństwa rozszerzenia się szkodnika w śpichrzach, Pomorska Izba Rolnicza uprzejmie prosi o zapoznanie się z treścią i wyglądem chrząszcza. Plakaty zostały za pośrednictwem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Starostw wywieszone we wszystkich lokalach Kółek Rolniczych, Sołectwach i t. p.

RUCH TOWARZYSTW

— *Baczność Tow. Śpiewu „Lutnia".* Pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się w środę dnia 16 bm. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się. — Zarząd.

— Baczność Rzemieślnicy! W niedzielę, dnia 20-go sierpnia 1933 r. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu p. St. Klimka miesięczne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych. Na powyższe zebranie przybędą referenci pozamiejscowi. Pozatem są na porządku obrad **bardzo ważne sprawy.** — Przybycie wszystkich pp. członków konieczne, zaś sympatycy mile widziani.

Zarząd.

— *Nadzwyczajne walne zebranie S. M. P. Męsk. w Wąbrzeźnie* odbędzie się w niedzielę, dnia 20 sierpnia br. o godz. 13,30 w sali parafjalnej z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Uzupełnienie władz SMP.: a) prezesa, b) skarbnika, c) naczelnika.

O ile w oznaczonym terminie nie stawi się przewidziana ustawą ilość członków, odbędzie się o godz. 14-tej drugie nadzwyczajne walne zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych. —

O liczny udział prosi Zarząd.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. w Wąbrzeźnie.** Miesięczne zebranie Placówki odbędzie się w niedzielę dnia 20. VIII. w małej sali hotelu pod Białym Orłem. W celu omówienia aktualnych spraw organizacyjno-gospodarczych Zw. — liczne przybycie członków konieczne.

Zarząd

— *Baczność Podoficerowie Rezerwy! Rozkaz!* Dnia 19 bm. (sobota) o godzinie 20 stawią się wszyscy członkowie przed starostwem, celem wymarszu.

Komendant Koła, *(—) Piątkowski.*

Drukiem i nakładem: **Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzezno ul. Mickiewicza nr. 1.**